

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/227508,Tomasz-Panfil-Najwiekszy-z-poleglych-rycerzy-Opowiesc-o-kapitanie-Stefanie-Pogon.html>
01.03.2026, 06:38

Tomasz Panfil: Największy z poległych rycerzy. Opowieść o kapitanie Stefanie Pogonowskim, bohaterze spod Radzymina

Potęga tkwi w masie i w liczbie – tak rozumowali dowódcy w czasach Wielkiej Wojny. Jeśli więc atak, to poprzedzony nawałą ogniową, gdy działa strzelając godzinami posyłają na pozycje nieprzyjaciela miliony pocisków, po której ruszają w bój dziesiątki tysięcy żołnierzy.

[Polskie wojsko](#) [Wojna polsko-bolszewicka](#)

15.08

Jeśli natomiast obrona, to skryta w kilometrach okopów, za niepoliczalnymi zwojami drutu kolczastego i wsparta ogniem karabinów maszynowych wypływających bez końca strugi pocisków w szeregi nacierających...

Okazuje się jednak, że nawet w warunkach takiej wojny jednostki o wielkiej sile ducha i potężnej motywacji potrafią stawić czoła masie i zmienić kierunek sunącej lawiny.

Tak, jak zrobił to 14 sierpnia 1920 roku porucznik Stefan Pogonowski.

Rzymianie, którzy sformułowali sentencję *Si vis pacem, para bellum* – „Jeśli pragniesz pokoju, gotuj się do wojny”, doskonale rozumieli mechanizmy rządzące ludzkimi społecznościami. Rozumiał je również Józef Piłsudski i chociaż w 1919 roku Polska desperacko potrzebowała pokoju, Naczelnik Państwa nakazał przygotowania do wojny z Rosją bolszewicką.

Marzenia o federacji

Przez lata Piłsudski hołubił myśl o odrodzeniu Rzeczypospolitej wielu narodów – podobną do tej przewidzianej w traktacie unii hadziackiej z 1658 roku czy pojawiającej się w marzeniach i planach Rządu Narodowego z 1863 roku. Kluczową rolę w koncepcji federacyjnej odgrywała Ukraina – stąd sojusz Piłsudskiego z atamanem Semenem Petlurą, który od 1918 roku walczył o niepodległą Ukrainę ze wszystkimi wokół. Sojusz ten zawarto we wrześniu 1919 roku: Polska miała pomoc Petlurze w zdobyciu Kijowa i w budowie pierwszych instytucji państwa, Petlura zaś uznawał polskie prawa do Małopolski Wschodniej ze Lwowem. Szykująca się do rozprawy z bolszewikami Rzeczypospolita zyskała swojego jedyne go sojusznika.

Widmo krąży nad Europą, widmo komunizmu

Gdy wiosną 1920 roku bolszewicy rozbili „białą” armię Denikina dozbrajając się sprzętem zachodniej produkcji, Piłsudski uznał, że dłużej zwlekać nie można. Uderzenie ruszyło w końcu kwietnia. Po dwóch tygodniach walk wojska bolszewickie zostały wyparte z Ukrainy – 7 maja oddziały polskie wkroczyły do Kijowa. Ataman Petlura natychmiast rozpoczął organizowanie armii ukraińskiej. Nie dane mu było wiele czasu. Jeszcze bowiem 10 marca Siergiej Kamieniew, *komandarm pierwszego ranga* i naczelnny dowódca *Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej* podpisał rozkaz ataku na Europę – operacja kijowska wojsk polskich tylko nieco opóźniła ten najazd. 14 maja Armia Czerwona dowodzona przez 27-letniego Michaiła

Tuchaczewskiego ruszyła na Białorusi, gdzie angażując wszystkie swoje siły kontratakował m. in. stojący na czele Armii Rezerwowej generał Kazimierz Sosnkowski.

27 maja uderzyła na Ukrainie armia konna Siemiona Budionnego. Złożona z 4 dywizji kawalerii, przełamała front, po czym poruszając się błyskawicznie po rozległych przestrzeniach, uniemożliwiała oddziałom polskim zorganizowanie linii obrony, siejąc zarazem pożogę i mordy.

[Czytaj artykuł Tomasz Panfil Największy z poległych rycerzy. Opowieść o kapitanie Stefanie Pogonowskim, bohaterze spod Radzymina na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Polskie wojsko, Wojna polsko-bolszewicka

Artykuł



Grób Stefana Pogonowskiego na Starym Cmentarzu w Łodzi Fot. IPN